

Trąbienie 7 anioła Obj. 11, 15-19 TRZECIE BIADA

15. I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazanićwi jego i królować będzie na wieki wieków. 16. A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą na tronach swoich przed Bogiem, upadło na oblicza swoje i oddało pokłon Bogu, 17. Mówiąc: Dziękujemy ci, Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, że przejąłeś potężną władzę swoją i zacząłeś panować; 18. I popadły w gniew narody, lecz i twój gniew rozgorzał, i nastął czas sądu nad umarłymi, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię. 19. I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego; i zaczęło się błyskać i głośno grzmieć, i przyszło trzęsienie ziemi, i spadł wielki grad. Obj. 11:15-19

W drugiej połowie jedenastego rozdziału rozpoczyna się opis 7 trąby i 3 biada. Granice dla tego „biada” są rozmyte, w zasadzie trudno określić zakończenie wizji 3 biada. Możemy przyjąć parę wersji:

- 3 biada kończy się wraz z tym fragmentem – czyli pokrywa się całkowicie z wizją 7 trąby a następane wizje i obrazy to nowa myśl.
- 3 biada może też pokrywać się z rozdziałami od 12 do 14 – gdyż stanowią one pewnego rodzaju całość
- 3 biada może nie kończy się wraz z wizjami od 12 do 14 rozdziału ale rozciąga się też na obraz 7 czas.

Autor ewangelii podając mocne granice dla pozostałych dwóch biada tu ich nie precyzuje. Trzeba przyznać, że nie jest to aż tak istotne dla spójności rozważań tej księgi. Przyjmijmy pierwszy zakres obowiązywania trzeciego biada jako ten, który obowiązuje w tych rozważaniach.

Trzecie biada doprowadza do przełamania historii świata. W zasadzie od niego rozpoczyna się już ostatni akord historii, ostatnia siódemka czas. Grzech osiąga tu swoje apogeum, siły ciemności sięgają po władzę nad światem, ale jest to jedynie złudzenie, gdyż jedynie pozornie zdominują świat. Gdzieś w tym wszystkim jest obecny Bóg, który kontroluje całą sytuację i nie może przegrać tej batalii.

Trzecie biada to proklamowanie panowania Jezusa nad światem a też początek sądu i gniewu Bożego. Można powiedzieć, że panowanie Jezusa nad światem, to prawdziwe biada dla potępionych i wielki triumf zwycięzców zbawionych w Jezusie. Przed świętością Boga - Jezusa nie można się schować i uciec, albo jesteś z nim, albo podlegasz sądowi, albo znajdujesz się w orszaku triumfującego zbawiciela, albo drżysz na samą myśl o sądzie ostatecznym, który cię czeka. Tylko te dwie opcje są przed każdym człowiekiem, od nas zależy wybór opcji, która jest nasza, brak wyboru to też wybór.

Fragment kończy się obrazem otwarcia przybytku w niebie, w tej niebiańskiej świątyni ukazuje się zaginiona skrzynia przymierza. Uczynił ją Mojżesz a w wyniku burzliwej historii Izraela została zagubiona. Jak podaje starożytna tradycja skrzynia ta została gdzieś schowana. Tu w tym obrazie widzimy prawdziwą skrzynię przymierza, znajdująca się w niebiańskiej

świątyni Boga i to ona ukazuje się oczom całego świata. Otwarcie świątyni w niebie to też zaproszenie, każdy może przyjść przed tę skrzynię, nie tylko arcykapłan, jest ona ukazana wszystkim obecnym w tej świątyni, każdy, kto w niej jest może się do niej zbliżyć, przecież Jezus umierając na drzewie krzyża rozerwał zasłonę odgradzającą miejsce najświętsze od miejsca bardziej pospolitego. To Jezus uczynił ze swoich wiernych kapłanów mających bezpośredni dostęp do Boga. Pytanie jakie rodzi ten obraz, dotyczy jedynie warunków brzegowych, które należy spełnić, aby móc być zaliczonym do grona zwycięzców Bożych. Wielkim przywilejem jest znalezienie się w tym przybytku, niestety niedostępnym dla wielu.

Trąbienie poprzedza odezwanie się wielkich, potężnych głosów w niebie, przypomina to zwyczaj heroldów, którzy zanim ogłaszali, to co mieli ogłosić, głosem trąby informowali potencjalnych słuchaczy o swoim przybyciu. Te potężne głosy nie są zdefiniowane, nie wiemy kto i dlaczego je wydaje, niewątpliwie jednak nadają one grozy trzeciemu biada i zapowiadają wielki gniew boży.

Autor poprzez zestawienie słów buduje grozę jak z horroru, tworzy w naszej wyobraźni obraz przerażającego otwarcia ostatniego biada, nie wiemy, co się za chwilę stanie, ale niewątpliwie, to co się stanie będzie przerażające, straszne i docierające do każdego człowieka na ziemi.

Proklamowanie panowania Pana naszego i Pomazańca

Zanim pojawiły się plagi trzeciego biada ukazana jest chwała Boga i Jezusa. Mają oni wprowadzić kolejne elementy trzeciego biada. Jezus jest tutaj nazwany Panem i Pomazańcem. Każde z tych określeń jest niezmiernie ważne w teologii biblijnej.

Słowo Pan to odpowiednik słowa JAHWE – gdy tłumaczono Biblię na pogańskie języki, jakim był niewątpliwie grecki, to wtedy w każdym miejscu gdzie występowało to święte imię Boga wpisywano słowo PAN. Spowodowało to czasami problemy interpretacyjne, ale niesie w sobie ogromny potencjał. Baranek jest Panem – i warto o tym pamiętać, jest Jezusem Jahwe i tu jest nawiązanie do doktryny Trójcy.

Jezus jest nazwany Pomazańcem, czyli osobą wybraną, naznaczoną do określonego zadania, jest to też synonim Mesjasza, często pojawiający się w Starym Testamencie. Wreszcie Jezus jest Barankiem jakby zabitym, jest to określenie znajdujące się w Apokalipsie próbujące łączyć ze sobą Mesjanizm, Arcykapłaństwo i Zbawienie w Jezusie w jednym jakże trafnym terminie.

Jezus rozpoczyna swoje sądy nad światem pełnym grzechu i nienawiści do Boga. W apokaliptycznej osi wydarzeń minie jeszcze trochę czasu ale ostatecznie to przed tymi wiernymi sługami stoi obietnica Nowej Jerozolimy, która wkrótce stanie się faktem.

Na razie początek trąbienia 7 anioła, to czas gdy Jezus zajmuje strategiczną pozycję i jednocześnie rozpoczyna się ostatni bój o dusze ludzkie pomiędzy Bogiem i Szatanem. Bój ten może mieć tylko jednego zwycięzcę i wiadomo, kto nim będzie. Świat zanurzony w bałwochwalstwie, grzechu i buncie wcale nie przyjmie tego z zachwytem. Wbrew niechęci i wrogości świata, to Jezus go zdominuje a jego wola musi zapanować, choć będzie to bardzo bolesne dla tych, którzy nie mają wypisanego imienia Bożego na czole. Ten ostatni akord historii będzie zarówno radosny jak i smutny. Radosny, gdyż Zwycięzcy znajdą wreszcie swoje wieczne miejsce w Bogu, smutne dla grzeszników, gdyż czeka ich sąd ostateczny i wieczne potępienie. Bóg zaś eliminując ze świata grzech i grzeszników, eliminując siły ciemności sprawi, że nie będzie już siły, która może odebrać Bogu władzę.

Każda decyzja Boga wywołuje aplauz wśród mieszkańców nieba. Ten głos proklamujący władzę Boga nad światem sprawia, że niebo oddaje pokłon Jezusowi i Bogu Ojcu. Podobnie

jak w innych momentach objawienia mocy Bożej i panowania Boskiego, gdyż za każdym razem 24 starców oddaje pokłon. Życie w niebie to życie w ciągłym uwielbieniu Boga, ciągłym oddawaniu pokłonu Stwórcy. Ten obraz przewija się przez całą Apokalipsę wyznaczając nam ramy życia w świecie obecności Bożej. Powodem tego uwielbienia jest dostrzeżenie wielkości Boga, uznanie jego panowania i jego jurysdykcji. Te fakty nieznanne ludziom opieczętowanym przez diabła, są znane jedynie wybranym, wiernym Bogu.

Cześć oddana Bogu ma też werbalny charakter. Niebo cześci Stwórcę całym sobą. Po raz kolejny czytamy zapis słów jakie z tej okazji padają w niebie. W wersecie 17 mamy podwójną proklamację uwielbienia, z jednej strony uwielbiające niebo odnosi się do atrybutów Boga z drugiej do Jego panowania nad światem. Wydaje się, że te słowa są trochę na wyrost, bo przecież antychryst ma się jeszcze całkiem dobrze a dopiero w następnych rozdziałach zobaczymy jego upadek, ale gdy Bóg staje do walki, to w zasadzie efekt jest już znany zanim cokolwiek się wydarzy.

„Dziękujemy ci Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, że przejąłeś potężną władzę swoją i zacząłeś panować” (Obj.11,17) – są to mocne słowa, skierowane do całego nieba. Przejęcie władzy nad światem i rozpoczęcie sądów Bożych jest powodem do radości i dziękczynienia w niebie. Z drugiej strony te słowa przerażają, gdyż dotyczą one ludzkość, oto Bóg osądzi czyny każdego człowieka i bynajmniej nie będzie to wyrok uniewinniający. Czyż to nie jest przerażająca perspektywa?

Czytając te krótkie modlitwy - hymny warto zwrócić uwagę na jeden istotny fakt. Tu na ziemi w czasie naszych modlitw przeważnie prosimy Boga o różne sprawy i pomoc w rozwiązaniu naszych problemów, w niebie zaś przeważa dziękczynienie. Obecni w tym miejscu nie mają problemów, nie potrzebują większego wsparcia, ale są przepelnieni wdzięcznością do Boga. Wymienieni tutaj 24 starcy modlą się w nieustannym uwielbieniu i dziękczynieniu.

W tej modlitwie - hymnie następuje proklamacja zmiany, przeszłość przechodzi w przyszłość. Jest tutaj ogłoszony początek panowania nad światem Boga. Trochę zastanawiająca myśl, gdyż przecież Bóg nigdy nie przestał panować. Dochodzi kolejny element, zwycięstwa nad siłami ciemności, odesłaniu diabła i jego popleczników daleko od świata, w którym żyjemy. W tym sensie to panowanie będzie czymś innym, nowym. Od tego momentu wszystko musi się już ułożyć według standardów Boga.

W reakcji na początek panowania dochodzi do gniewu narodów. Ludzkość wcale nie chce panowania Bożego, nie chce Bożej dominacji, woła aby na świecie nadal panowało zło i grzech, gdyż te elementy nam bardziej odpowiadają. W zasadzie symptomy tego rodzaju zachowań można dostrzec i dzisiaj. Wystarczy, aby ktoś zaczął głosić konieczność wprowadzenia wartości chrześcijańskich do prawa i praktyki a natychmiast pojawiają się protesty. W czasach ostatecznych o jakich pisze ten wersecik przejawem tej niechęci będzie gniew narodów i otwarta wrogość do Boga.

Zwróćmy uwagę jakie reakcje wywołują w społeczeństwach pomysły, aby wprowadzić etykę chrześcijańską do życia społecznego. Ludzie nie chcą zamkniętych sklepów w niedzielę – choć jest to nakaz dekalogu. Ludzie mówiący o grzeszności postaw i zachowań homoseksualnych są piętnowani jako homofonii, gdy na ulicach pojawiają się ruchy obrony życia poczętego, to zaraz organizowane są demonstracje kobiet broniących prawa do aborcji. Przykładów można podać o wiele więcej. Nie dziwi więc przesłanie wersecu 17 zwiastujące bunt narodów przeciwko Bogu.

Apokalipsa podaje trzy elementy wspomnianego tutaj objęcia panowania nad światem przez Boga:

1. Będzie to czas sądu na umarłymi. Każdy stanie na sądzie ostatecznym i zostanie rozliczony z tego wszystkiego, co uczynił dobrego i złego.
2. Będzie to też czas nagradzania i zapłaty za trudy proroków Bożych i Świętych, którzy zachowali wiarę i wytrwali przy Bogu.
3. Będzie to też czas wytracenia tych „którzy niszczą ziemię” – Bóg oczyści naszą planetę z wszystkiego, co jest grzeszne, niewłaściwe i co sprzeciwia się Bożym porządkom.

Te trzy punkty to program oczyszczenia ziemi i przywrócenia równowagi a też powrotu do stanu ziemi z okresu przed grzechem i upadkiem Adama i Ewy. Z jednej strony jest to rozprawienie się z tymi, którzy są przeciwnikami i wrogami Boga a z drugiej strony jest to czas wynagrodzenia tych, którzy są wierni Bogu. W której grupie jesteś drogi czytelniku? Warto zadać sobie to pytanie, gdyż dojdzie do zróżnicowania losu ludzi w zależności od ich stosunku do Boga i wiary. W takiej sytuacji lepiej być po stronie Zwycięzców.

Otwarcie świątyni Bożej (przybytku) w niebie

W rozdziale 11 Jan otrzymuje zadanie zmierzenia świątyni tu zaś ponownie pojawia się świątynia niebiańska wraz ze skrzynią przymierza. Zauważmy, że 6 trąba ma wizję mierzenia świątyni zaś zakończenie trzeciego biada przenosi nas do świątyni niebiańskiej. Świątynia odgrywa bardzo ważną rolę w planach Boga. Być może my chrześcijanie nie doceniamy tego obrazu, gdyż nasza tradycja teologiczna daleko odeszła od judaizmu, ale dla Jana i pierwszych czytelników Apokalipsy świątynia była ważna, gdyż obrazowała ona obecność Boga i prawdziwość wiary.

Świątynia jest miejscem przebywania Boga, miejscem gdzie dochodzi do spotkania człowieka ze Stwórcą. Od zawsze stanowiła centrum oddawania kultu Bogu, Żydzi z całego świata udawali się, aby złożyć ofiary Jahwe. W czasach pisania Apokalipsy świątynia już była zburzona, nie istniała, gdyż w Jezusie dokonała się przemiana i sercem każdego wierzącego człowieka stało się świątynią Bożą. Była ona jedynie alegorycznym obrazem obecności Boga i przymierza jakie zawarł z człowiekiem.

Z tego powodu w tej niebiańskiej świątyni pojawia się Skrzynia Przymierza. Jak pamiętamy była to skrzynia, którą sporządził Mojżesz i włożył do niej tablice kamienne z dekalogiem i parę innych symbolicznych przedmiotów. Ta skrzynia zaginęła w czasie burzliwej historii Izraela. W czasach apostołów, gdy jeszcze istniała świątynia w Jerozolimie w miejscu gdzie powinna ona być była pustka. Do dzisiaj Skrzynia Przymierza wpływa na wyobraźnię wielu poszukiwaczy zabytków.

Oto ta zaginiona Skrzynia Przymierza odnalazła się w 11 rozdziale i jest w niebie. Nabiera to szczególnego charakteru i wyrazu. Ten obraz ma alegoryczne znaczenie i chce pokazać czytelnikom, że przymierze Boga z ludźmi trwa nadal, choć centrum kultu z ziemi przeniosło się do nieba.

Otwarcie świątyni niebiańskiej wywołało przerażające zjawiska w przyrodzie. Towarzyszyły temu błyskawice, grzmoty i hałas, trzęsienie ziemi a też spadł wielki grad na ziemię. Te przerażające zjawiska są elementem towarzyszącym objawieniu się Boga dla grzesznego świata. Grad i grzmoty od zawsze w tradycji ludowej są przejawem Bożej kary.

Ten obraz ma swoje korzenie w Starym Testamencie. Wielokrotnie, gdy Bóg ukazywał swoją obecność bohaterom Starego Testamentu towarzyszyły temu podobne zjawiska atmosferyczne. Majestatowi Bożemu zawsze towarzyszą zjawiska przyrodnicze. Tak jest i tu w tym obrazie.

Opis trzeciego biada wprowadza nas w dwie wielkie wizje Apokalipsy są to: wizja niewiasty obleczonej w słońce i wizja dwóch zwierząt, jako przeciwwagę dla tej pierwszej. Finałem trzeciego biada jest obraz przejścia władzy nad światem przez Antychrysta i jego trójcy diabelskiej. Będzie to jednak krótkotrwały triumf sił ciemności, gdyż ostatecznym finałem historii jest Boży sąd nad światem i wieczne panowanie Boga.

Trzecie biada kończy historię świata odstępczego a jednocześnie jest początkiem nowego świata zwiastunem zbliżającego się złotego wieku dla Zwycięzców. Ten świat, jaki się pojawi po dramatycznych wydarzeniach trzeciego biada jest w zasadzie obcy naszemu doświadczeniu, ale jakże wyczekiwany przez tych wszystkich, dla których Bóg jest najważniejszy w życiu. Będzie to świat pełen chwały Bożej, ale o tym opowiemy później.